

SCENARIUSZ ZAJĘĆ
Z EDUKACJI POLONISTYCZNEJ W KŁ.II
/WYKORZYSTANIE TECHNIK WSPOMAGAJĄCYCH ZAPAMIĘTANIE TEKSTU/

TEMAT ZAJĘĆ: *Zachwalanie na straganie. Uczymy się osiągać sukces*

CELE ZAJĘĆ:

Uczeń:

1. rozpoznaje bezbłędnie warzywa wśród innych roślin.
2. zachowuje odpowiednią postawę podczas czytania.
3. zna tekst utworu, potrafi wygłosić go z pamięci.
4. wierzy w osiągnięcie sukcesu.
5. umie gestem, ruchem mimiką oddać treść utworu.

ŹRÓDŁA:

- Tekst utworu Jana Brzechwy „Na straganie”
- Naturalne okazy warzyw – koper, szczypior, kalarepka, groch, rzepa, seler, cebula, burak, fasola, brukselka, marchewka, kapusta
- Piktogramy

PRZEBIEG ZAJĘĆ

WPROWADZENIE DO ZAJĘĆ

1. Zabawa „*Warzywa*” - rozpoznawanie naturalnych okazów warzyw różnymi zmysłami i podawanie nazw rozpoznanych roślin. /Wybrany uczeń ma zawiązane oczy i przy pomocy różnych zmysłów rozpoznaje wyjęte przez siebie z kosza warzywo, charakteryzuje je, podaje jego nazwę/.
2. Urządzenie w klasie „straganu” z darami jesieni – warzywami przyniesionymi przez dzieci.
3. Nauczyciel zakrywa przyniesione warzywa i poleca zapisać zapamiętane nazwy roślin z pamięci - „*Czy pamiętasz?*” – *ćwiczenia zwiększające koncentrację uwagi.*
4. Nauczyciel zadaje pytania:
 - ✓ W jaki sposób uczycie się sami?
 - ✓ W jaki sposób uczycie się wiersza na pamięć?
5. Uświadomienie celu – nauka wiersza na pamięć przy zaangażowaniu wielu zmysłów. *Angażując więcej zmysłów szybciej się uczymy, szybciej zapamiętujemy, szybciej osiągamy sukces.*

FAZA GŁÓWNA ZAJĘĆ

6. Wzorowe odczytanie utworu przez nauczyciela – analiza utworu:
 - ✓ W jakim miejscu spotkały się warzywa?
 - ✓ Jaki warzywa wystąpiły w wierszu?
 - ✓ Jak skończyła się kłótnia warzyw?
7. Ciche czytanie wiersza przez dzieci – przypomnienie *właściwej pozycji przy czytaniu*: obydwie stopy są płasko postawione na podłodze, plecy powinny być wyprostowane i powinniśmy starać się delikatnie rozciągnąć swe mięśnie. Jeśli spróbujesz usiąść tak, że plecy będą „zbyt proste” to szybko poczujesz się zmęczony. Może wygodniej będzie ci, jeśli

weźmiesz książkę do ręki. ***Siedzenie w odpowiedniej pozycji podczas czytania pozwoli ci osiągnąć szereg korzyści.***

8. Układanie ***minipiktogramów*** zgodnie z treścią utworu – uzupełnianie, dorysowywanie brakujących elementów. Nauczyciel rozdaje przygotowane karty pracy, na których są należy dorysować warzywa występujące w wierszu Jana Brzechwy „Na straganie”. Uczniowie uważnie „śledzą” treść utworu i uzupełniają brakujące elementy.
9. Wspólna głośna recytacja tekstu przy pomocy piktogramów.
10. Zabawa ruchowa „***Stragany***” – każde dziecko stoi przy jednym krześle. Są to kramy z warzywami. Przy akompaniamencie w rytmie ósemek dzieci biegają wokół swoich kramów. Na przerwę w muzyce wchodzi na krzeselko i wypowiadają rytmicznie nazwy pokazanych przez nauczyciela warzyw.
11. Czytanie z podziałem na role tekstu „ Na straganie”.
12. Recytacja tekstu przy pomocy gestu, ruchu, mimiki (zbiorowa i indywidualna) – uczniowie dobierają się w pary i recytują utwór z elementami własnej interpretacji ruchowej.
13. Ćwiczenie „***Czy pamiętasz?***” – ponowne zapisanie nazw warzyw z pamięci, porównywanie ilości zapamiętanych i zapisanych wyrazów z wcześniejszym ćwiczeniem.
14. Sprawdzenie stopnia opanowania wiersza na pamięć - indywidualna recytacja.

PODSUMOWANIE I OCENA ZAJĘĆ EFEKTÓW PRACY

15. Podsumowanie zajęć – wypowiedzi uczniów dotyczące założonego celu zajęć, czyli nauki wiersza na pamięć przy połączeniu wielu zmysłów:
 - ✓ Czy udało nam się zrealizować nasz cel?
 - ✓ W jakim stopniu?
 - ✓ Jakie były dzisiejsze zajęcia? Co było ciekawego? Co sądzą na temat takiego sposobu uczenia się?

„NA STRAGANIE”

Na straganie w dzień targowy
takie słyszy się rozmowy:

- Może pan się o mnie oprze,
pan tak wiednie , panie Koprze.
- Cóż się dziwić, mój Szczypiorku,
leżę tutaj już od wtorku!

Rzecz na to Kalarepka:

- Spójrz na Rzepę – ta jest krzepka!

Groch po brzuszku Rzepę klepie:

- Jak tam, Rzepo? Coraz lepiej?
- Dzięki, dzięki panie Grochu,
jakoś żyje się po trochu,
lecz Pietruszka – z tą jest gorzej:
blada, chuda, spać nie może.
- A to feler – westchnął Seler.

Burak stroni od Cebuli,
a Cebula doń się czuli:

- Mój Buraku, mój czerwony,
czybyś nie chciał takiej żony?

Burak tylko nos zatyka:

- Niech no pani prędzej zmyka,
ja chcę żonę mieć buraczą,
bo przy pani wszyscy płaczą.
- A to feler – westchnął Seler.

Naraz słysząc głos Fasoli:

- Gdzie się pani tu gramoli?!
- Nie bądź dla mnie taka wielka!

Odpowiada jej Brukselka.

- Widzieliście, jaka krewka!

Zaperzyła się Marchewka.

- Niech rozsądzi nas Kapusta!
- Co, Kapusta?! Głowa pusta?!

A Kapusta rzecz smutnie:

- Moi drodzy, po co kłótnie,
po co wasze swary głupie,
wnet i tak zginiemy w zupie!
- A to feler – westchnął Seler.

					